

Ukraina pod presją

Rafał Sadowski

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko 17 września złożył wizytę w Kanadzie i 18 września w Stanach Zjednoczonych. Podczas spotkań w Waszyngtonie zabiegał o wsparcie, w tym o przekazanie broni oraz przyznanie Ukrainie statusu pozablokowego sojusznika NATO. Nie zgodził się jednak na to amerykański prezydent Barack Obama. USA zapowiedziały natomiast udzielenie wsparcia w wysokości 46 mln USD na zakup nieśmiercionośnego sprzętu wojskowego. 19 września w Mińsku przedstawiciele grupy kontaktowej ds. uregulowania konfliktu na Ukrainie (Ukraina–Rosja–OBWE) oraz separatystów podpisali kolejne memorandum, które dotyczyło sposobu realizacji pełnego zawieszenia broni. Ustalono m.in. zatrzymanie oddziałów wojskowych na pozycjach z 19 września, wycofanie broni wielkokalibrowej przez każdą ze stron o 15 km, wycofanie z terytorium Ukrainy wszystkich oddziałów zagranicznych i najemników. OBWE ma się zająć monitoringiem wypełniania umowy. Pomimo to od 18 września wzrosła intensywność działań militarnych na wschodniej Ukrainie, przede wszystkim ze strony separatystów atakujących siły rządowe.

Komentarz

- Ukrainie nie udaje się uzyskać na arenie międzynarodowej wsparcia finansowego na potrzeby militarne, o jakie zabiega. Umożliwienie ukraińskiemu prezydentowi wystąpienia przed połączonymi izbami amerykańskiego parlamentu oraz pozytywne reakcje na nie były symbolicznym wyrazem poparcia politycznego dla Ukrainy. Jednak sprzeciw prezydenta USA wobec przyznania Ukrainie statusu pozablokowego sojusznika NATO oraz brak zgody na przekazanie broni są kolejnym sygnałem, że państwa Zachodu nie chcą nasilać konfrontacji z Rosją, a Ukraina nie może liczyć na pomoc w rozwiązaniu siłowym konfliktu.
- Treść podpisanego w Mińsku memorandum wskazuje na ustępstwa strony ukraińskiej wobec Rosji i popieranym przez nią separatystów. Po raz pierwszy negocjatorzy separatystów zostali wymienieni w dokumencie (jako „przedstawiciele wybranych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego”), co formalizuje ich obecność i wzmacnia podmiotowość. Zapisy memorandum z punktu widzenia militarnego są mniej korzystne dla Ukrainy niż dla separatystów (także w stosunku do wcześniejszych memorandum). Stanowi ono przede wszystkim zobowiązanie dla strony ukraińskiej, podczas gdy separatyści nie przestrzegają pełnego zawieszenia broni, a Rosja nie wyprowadziła z regionu wszystkich swoich żołnierzy i sprzętu oraz nadal wspiera rebeliantów dostawami. W efekcie rozejm jest wykorzystywany przez separatystów do umocnienia

pozycji swoich oddziałów w strefie konfliktu.

- Ukraina w związku z niechęcią Zachodu do wsparcia militarnego oraz trudną sytuacją wojskową w Donbasie (prezydent Poroszenko potwierdził utratę ok. 60–65% wyposażenia jednostek wykorzystanych w operacji antyterrorystycznej) jest zmuszona do poszukiwania kompromisu politycznego z Moskwą. Jednak pozycja Rosji (a w konsekwencji też popieranych przez nią separatystów) jest znacznie silniejsza dzięki sukcesom militarnym, a także niechęci Zachodu do eskalowania konfliktu z Moskwą. Rosja konsekwentnie stara się realizować swój plan federalizacji Ukrainy (faktycznie oznaczającej rozbięcie kraju), co w jej zamierzeniu ma doprowadzić do wciągnięcia Kijowa do rosyjskiej strefy wpływów. Rosja, wykorzystując m.in. format spotkań grupy kontaktowej w Mińsku, a także poprzez dwustronne rozmowy prezydentów Putina i Poroszenki, wywiera presję na przyznanie autonomii wschodnim obwodom.